

# Przestrzeń ekskluzywna i inkluzywna. Rzecz o różnych formach traktowania przestrzeni publicznej w mieście turystycznym<sup>■</sup>

## Exclusive and inclusive space. The discourse about different forms of treatment of public space in a tourist city

Artykuł rozważa zasadność wyodrębnienia oraz cechy przestrzeni ekskluzywnej i inkluzywnej, reinterpretując podział na przestrzeń i miejsce dokonane przez Yi-Fu Tuan'a (*Przestrzeń i miejsce*). Opisuje współczesne problemy przestrzeni publicznych miast, w szczególności w kontekście rozwoju turystyki miejskiej, takich jak komercyjne zawłaszczanie przestrzeni publicznej, jej kondycja kiedyś i dziś. Podejmuje temat wpływu turystyfikacji na miasto, poszukując odpowiedzi na pytanie, czy miasta turystyczne wciąż należą jeszcze do swoich mieszkańców. Przywołuje przykłady niegdyś i obecnie funkcjonujących inkluzywnych oraz ekskluzywnych przestrzeni będących częściami budynków oraz przytacza – jako odpowiedź projektową – autorskie propozycje takich przestrzeni w odniesieniu do powierzchni dachów.

The article considers the legitimacy of the separation and features of exclusive and inclusive space, reinterpreting the division into space and place made by Yi-Fu Tuan (*Space and Place*). It describes the contemporary problems of public spaces in cities, in particular in the context of the development of urban tourism, such as the commercial appropriation of public space, its condition formerly and today. It takes up the topic of the influence of urban tourism on the cities and is looking for an answer to the question whether tourist cities still belong to their inhabitants. It recalls examples of inclusive and exclusive spaces that are part of buildings that have been functioning over the years and now and - as a projected resolution – it evokes an auctorial proposals of such examples on the roof spaces.

**Słowa kluczowe:** przestrzeń publiczna, przestrzeń ekskluzywna i inkluzywna, przestrzeń i miejsce, miasto turystyczne, komercjalizacja, turystyfikacja

**Keywords:** public space, exclusive and inclusive space, space and place, tourist city, commercialization, touristification

<sup>■</sup> Magister Gospodarki Przestrzennej na Politechnice Gdańskiej, obecnie badawczo zainteresowany wpływem środowiska zurbanizowanego na zdrowie psychiczne mieszkańców miast. Zajmują go również tematy implementacji innowacyjnych strategii miejskich, szczególnie związanych z przestrzeniami publicznymi, użytkownikami pieszymi i rowerowymi.

<sup>■</sup> Artykuł powstał na podstawie obronionej przez autora pracy inżynierskiej pt. „Studium możliwości adaptacji dachów na przestrzenie publiczne na przykładzie Śródmieścia Gdyni”.

### WSTĘP

Niemal każdy szuka w mieście „swoich” miejsc, miejsc kontemplacji. Nawiązuje z przestrzenią i rozciągającymi się widokami emocjonalną więź, dzięki której może utrzymać dystans do świata skupionego na przyziemnych, prozaicznych czynnościach. Czy jednak między pojęciami przestrzeń i miejsce należy postawić znak równości? Dlaczego „miejsce” jest z psychologicznego punktu widzenia – w ewolucji utożsamiania się ludzi ze swoim otoczeniem – czymś lepszym, częściowo wtórnym wobec „przestrzeni”? Co zrobić, aby przestrzeń stała się miejscem? Według Yi-Fu Tuan'a<sup>1</sup> zasadnicza różnica między pojęciami leży w sposobie ich emocjonalnego postrzegania. Z miejscem związane są uczucia przywiązania, swojskości, bezpieczeństwa, z miejscem ma się rozmaite skojarzenia i wspomnienia, zarówno te dobre jak i złe. Tymczasem przestrzeń jest dla ludzkiej percepcji jedynie tworem pozostającym na płaszczyźnie fizyczności i neutralnego jej użytkowania, mijanym bez refleksji nad swoją niewymierną wartością.

Gdyby jednak rozpatrywać podział dokonany przez Tuan'a w kontekście ruchu turystycznego, reżyserowania dostępności określonych użytkowników do konkretnych stref, nabrały on zupełnie nowego, nieoczywistego znaczenia. Wyodrębnienie „przestrzeni inkluzywnej” jako tej dostępnej dla wszystkich, łącznie z obcymi turystami oraz „przestrzeni ekskluzywnej” czy też właściwie „miejsca ekskluzywnego”, zarezerwowanego dla wybranych grup społecz-

nych, np. mieszkańców danej wspólnoty mieszkaniowej czy kwartału zabudowy oznacza możliwość zastosowania znanego nam podziału na przestrzeń i miejsce w praktyce we współczesnym mieście turystycznym.

### PRZESTRZEŃ INKLUZYWNA A EKSKLUZYWNA

Warto jednak odpowiedzieć sobie na pytanie jak miałyby funkcjonować przestrzeń inkluzywna i jakie rozwiązania przestrzenne należałoby zastosować w budynkach, które się na nią składają. Zgodnie z tradycyjnym wyobrażeniem o mieście, trudno znaleźć coś bardziej ekskluzywnego niż budynek czy nawet samo miasto. Obydwa twory wywodzą się przecież z radykalnego wydzielenia przestrzeni – greckie *polis* odgradzone od barbarzyńców, cywilizacja oddzielona od natury, wnętrze od zewnątrz. Te wyraźnie kontrastujące przykłady uwypuklają istnienie utrwalonej w miastach od wieków trudności w próbach osiągnięcia inkluzywności przestrzeni. Dezaktualizacja obronnej funkcji miasta, jak i głębokie poczucie potrzeby demokratyzacji dóbr to bowiem stosunkowo nowe stany naszej cywilizacji. Z drugiej zaś strony współczesne miasto, które aspiruje do bycia atrakcyjnym zawsze nosi etykietę różnorodnego, otwartego, a architekci prześcigają się w projektowaniu możliwie jak najbardziej wielofunkcyjnych i elastycznych budynków.

K. Nawratek podejmuje próbę ukazania możliwości rozwoju architektury poza obowiązujący

<sup>1</sup> Zob. Y. Tuan, *Przestrzeń i miejsce*, Warszawa 1987.

dzisiaj paradygmat autonomicznego obiektu o ściśle zdefiniowanych funkcjach<sup>2</sup>. To, co przykuwa uwagę w poglądach autora, to niecodzienne spojrzenie na budynek nie jako na produkt, ale proces. Aby to osiągnąć, Nawratek proponuje wprowadzenie do architektury czwartego wymiaru, czyli czasu. Manipulowanie nim wydaje się być skuteczną techniką pozwalającą zbliżyć się do tzw. absolutnego inkluzywizmu (konkretna przestrzeń może być wykorzystywana przez różnych użytkowników w różnym czasie w różnych celach).

Czas stawia architekturę przed pytaniami o koszty (lub zyski) społeczne i środowiskowe. Architektura tzw. radykalnego inkluzywizmu jest założeniem znaczącej, niemal rewolucyjnej zmiany mającej na celu „wyrwać architekturę z neoliberalnego paradygmatu krótkoterminowego zysku, z architektury będącej efektem spekulacji gruntami i nieruchomościami”<sup>3</sup>. Za publiczną przestrzeń ekskluzywną uznawać możemy natomiast tę, którą chcemy pozostawić (stałe lub też o określonych porach roku, dnia) na wyłączność osób, które są z tym miejscem w jakiś sposób związane na stałe.

Dobrym przykładem do rozważań nad tak zarysowanym modelem przestrzeni jest budynek wielokondygnacyjny, który jest nie tylko próbą zwielokrotnionej kapitalizacji wartości działki, ale może być też sposobem na ominięcie niemożliwego do przewyciężenia, jak by się mogło wydawać, rozszczenia wielu ludzi (lokalnych mieszkańców jak i przyjezdnych turystów) do tej samej przestrzeni. Rozumieć można przez to użytkowanie budynku na różne sposoby, przez różnych użytkowników. Niemal każdy element

infrastruktury, który służy „egoistycznemu interesowi” budynku, może być więc również wykorzystywany przez innych. Dachy budynków to, obok innych przestrzeni związanych z budynkiem jak podcienie, przejścia przez budynki, wewnętrzne dziedzińce w obiektach użyteczności publicznej czy wnętrza kwaterów, przestrzenie mogące tworzyć dobro wspólne. Oznacza to, iż bez trudu, a jedynie przy sprzyjającej woli mieszkańców budynku, zarządców czy użytkowników mogą stanowić – poza oczywistą dla wymienionych formą ekskluzywną – także przestrzeń inkluzywną. Dzięki temu budynek stanowić może element społecznej infrastruktury, strefę społecznych spotkań, interakcji i eksperymentów. W architekturze można więc myśleć o budynkach, które robią o wiele więcej, niż tylko stoją i spełniają swoją podstawową funkcję.

#### **APLIKACJA TEORII PRZESTRZENI EKSKLUZYWNEJ I INKLUZYWNEJ W PRAKTYCE**

Między połową VIII w. p.n.e. a końcem VI w. p.n.e. w południowej Anatolii, na terenach dzisiejszej Turcji, istniała nietypowa osada – Çatalhöyük. Domy stawiane były tam jeden przy drugim i nie było pomiędzy nimi żadnych dróg czy ścieżek pieszych. Budynki tworzyły zwartą, nieco chaotyczną strukturę która z góry przypominała labirynt. Dachy pełniły rozliczne funkcje. Przede wszystkim były swego rodzaju chodnikami, na które nie było już miejsca na powierzchni ziemi. Skoro budynki sytuowano tuż obok siebie, zastosowania nie znalazły tam okna, dachy stanowiły więc jedyne źródło wentylacji z palenisk wewnątrz mieszkań.



Ryc. 1. Oslo, Operahuset – Opera House, fot. [www.arcspace.com/travel/travel-guide-oslo/](http://www.arcspace.com/travel/travel-guide-oslo/)

Ponadto mieszkańcy wchodzili przez dachowe otwory do swoich domów, a do pokonania różnic wysokości między poziomami stropów używali drabin. Przy dobrej pogodzie dachy były miejscem wykonywania wielu codziennych czynności. Służyły jako zewnętrzne kuchnie, spiżarnie na zboże i owoce. Piąta elewacja większych obiektów bywała też niekiedy wspólną przestrzenią na kształt dzisiejszego skweru czy rynku, z dużym ogólnodostępnym paleniskiem do przyrządzania posiłków. Warto przy okazji zwrócić uwagę jak bliskie musiały panować relacje między całą społecznością anatolijskiego miasta, co ukazuje tak „wspólnotowy” układ przestrzenny minimalizujący przestrzeń prywatną na rzecz publicznej lub półpublicznej<sup>4</sup>.

Do dziś pozostało wiele miejsc, w których praktyka wykorzystywania tarasów na płaskich dachach jest wciąż żywa. Zabytkowe, zachowane do dziś kamienne mury otaczające Stare Miasto w Jerozolimie w pewnym momencie stały się niewystarczające dla wciąż rozrastającego się wówczas miasta. Budowa nowych, rozleglejszych murów wiązałaby się z ogromną inwestycją, zarówno czasu jak i pieniędzy, dlatego mieszkańcy byli zmuszeni radzić sobie w inny sposób. Tym samym dachy wielu budynków przekształcone zostały w dodatkowe pomieszczenia należące do domów. Współcześnie znaleźć tam możemy świadectwa dawnych warunkowań, z tym że zmianie uległa nieco funkcja połączy dachowych. Są to dziś przestrzenie pu-

<sup>2</sup> K. Nawratek, *O denerwującej niemożliwości inkluzywnej architektury*, Władza sądenia 2014, z. 3, s. 43-50.

<sup>3</sup> Ibidem.

<sup>4</sup> J. Mellaart, Catal Huyuk. *A Neolithic Town in Anatolia*, Science 1967, 157, s. 1419-1420.



Od lewej: **Ryc. 2.** dach użytkowy z ulami dla pszczoł i miejscem spotkań, Brooklyn, fot. explorebrooklyn.com;

**Ryc. 3.** ogród społeczny na dachu, Garten Deck w Hamburgu, fot. gartendeck.de;

**Ryc. 4.** ogródek na dachu restauracji w Seattle, zaopatrujący ją w produkty spożywcze, fot. sunset.insiderguides.com

bliczne działające jak typowe place czy chodniki, wyposażone m.in. w miejsca do siedzenia oraz – co szczególnie ważne dla użytkowników korzystających z nich przede wszystkim po zachodzie słońca – „uliczne” oświetlenie.

Kamieniem milowym w dyskursie ogólnodostępnych przestrzeni na dachu jest realizacja Oslo Opera House. Fenomen polega tu na darmowym udostępnieniu powierzchni dachu budynku, którego główna funkcja wymaga uiszczenia opłaty. Ten przykład pokazuje, w jak przemyślany sposób można zapewnić użytkownikom usługi (w tym przypadku obiektu kulturalnego) pewną wartość dodaną; coś, co stało się magnesem przyciągającym ludzi niekoniecznie nawet zainteresowanych samą sztuką – w zamyśle główną funkcją budynku, a przy okazji stanowi przykład niestosowanej dotąd całkowitej inkluzywności obiektu usługi miejskiej.

Innym przykładem, w tym przypadku z Hamburga, jest zakończona dużym sukcesem inicjatywa ogrodu społecznego zlokalizowana na dachu parkingu – Garten Deck St. Pauli. Garten Deck był początkowo jedynie tymczasowo i sponta-

nicznie stworzonym ogrodem miejskim. Te 1100 m<sup>2</sup> powierzchni dachowej są dziś jednak przede wszystkim miejscem, gdzie wskrzeszane są struktury społeczne: sąsiedzi poznają się, razem pracują w ogrodzie i w ten sposób współtworzą całą dzielnicę<sup>5</sup>. Włączenie tego miejsca w system przestrzeni publicznych sprawia, że z powierzchni dachu może skorzystać nie tylko osoba, która zapłaciła za postój swojego auta na parkingu, ale każdy, kto ma tylko ochotę na spędzenie wolnego czasu wśród zieleni z imponującym widokiem na miasto.

W realizacji rozlicznych i różnorodnych funkcji dachów użytkowych, stanowiących przykłady zarówno przestrzeni inkluzywnych jak i ekskluzywnych, obfituje Ameryka Północna.

Od imponującego, pod kątem skali założenia, ale też idei architektonicznej, projektu Vancouver Convention Centre w Kanadzie, po dachowe ogrody warzywne służące celom komercyjnym lokali gastronomicznych, takich jak *Bastille Cafe & Bar* w Seattle. Nie wspominając już niezliczonych przykładów z Nowego Jorku i Chicago, gdzie gospodarowanie wolnych przestrzeni na budyn-

kach jest tak powszechnie stosowane, że wręcz coraz rzadziej odnotowywane, jako nie innowacyjna lecz już całkiem typowa praktyka. Coraz częściej zachodnie wzorce przekładają na własny grunt, a właściwie połączyć dachową, także projektanci w Azji, choć póki co tamtejsze realizacje charakteryzuje w głównej mierze jedynie walor estetyczny, a nie ekologiczny czy społeczny.

Jednak decyzja o tym, czy przestrzeń na dachu zostanie przekształcona w sąsiedzki ogród czy punkt widokowy to już kwestia wtórna. Chodzi bowiem o coś znacznie więcej niż zazielenienie dachu czy postawienie na nim kilku siedzisk. To kwestia fundamentalnej zmiany myślenia o przestrzeniach jak dotąd zarezerwowanych w ludzkiej świadomości dla wybranej, ograniczonej grupy ludzi lub wręcz niczyich. Sama forma zagospodarowania dachu natomiast zdaje się być przy tym najmniej istotna.

### Przestrzeń publiczna, autentycznie publiczne

Kwestia jednoznacznego rozróżnienia przestrzeni publicznej i prywatnej od dawna stanowi sporny problemem teoretyków<sup>6</sup>. Związane jest to m.in. z coraz powszechniejszą praktyką włączania w obręb budynku różnego typu przestrzeni. Granice przestrzeni publicznych są często bardzo płynne i raczej umowne. Ściany budynków

nie stanowią już tak wyraźnej bariery dla przestrzeni wokół nich, a architekci wydają się stawić sobie za cel przenikanie wnętrza i zewnątrz. Teraz poza tradycyjnymi przestrzeniami publicznymi takimi jak ulica, park czy plac pojawiają się przestrzenie pośrednie, tj. quasi-publiczne. Spełniają one znamiona przestrzeni publicznych ale nie spełniają kryteriów „przestrzeni autentycznie publicznej”<sup>7</sup>, tj. charakterystycznej dzięki wielofunkcyjności, swobodzie i powszechności użytkowania oraz dzięki spełnianiu funkcji dedykowanych zróżnicowanym podmiotom, grupom, osobom, bez ograniczeń związanych z kwestią własnościową konkretnych obiektów.

Nie bez znaczenia jest w tej kwestii też indywidualne odczuwanie przestrzeni. Każdy w nieco inny sposób pojmuje stłoczenie, dystans zapewniający intymność lub jej brak czy też swobodę własnych aktywności. Być może właśnie człowiek i jego intuicyjne odczuwanie są najlepszymi – choć najtrudniejszymi do wymiernego określenia – indikatorami ‘publiczności’ czy ‘prywatności’ przestrzeni.

Kto przy okazji tego dyskursu rozejrzy się wokół siebie, temu przyjdzie może na myśl refleksja, że sprawa dotyczy nie tylko tradycyjnych przestrzeni jak place, parki i ulice, ale również, i coraz częściej, przestrzeni połączonych w pewien

<sup>5</sup> Szczegóły nt. inicjatywy ogrodu społecznego w Hamburgu: <http://www.gartendeck.de/> (dostęp: 13.12.2016 r.).

<sup>6</sup> Problem obrazują choćby różne określenia przestrzeni centrów handlowych w literaturze: m.in. przestrzeń prywatna publicznie użytkowana (J. S. P. Hopkins, *West Edmonton mall as a centre for social interaction*, 1991), oferowana do użytku publicznego (B. Jałowicki, M. Szczepański, *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, 2006), pseudopubliczna (M. Davis, *City of Quartz, Excavating the Future in Los Angeles*, 2010), quasi-publiczna (A. Tyndall, *It's a public, I reckon: publicness and a suburban shopping mall in Sydney's Southwest*, 2010), czy też prywatna przestrzeń publiczna, sprywatyzowana przestrzeń publiczna (M. Voyce, *Shopping malls in Australia: The end of public space and the rise of "consumerist citizenship"?*, 2006); za: D. Celińska-Janowicz, *Centra handlowe wobec miejskiej przestrzeni publicznej – nie tylko imitacja*, [w:] I. Jażdżewska (red.), *Konwersatorium Wiedzy o Mieście*, Tom XXIV, Człowiek w przestrzeni publicznej miasta, Łódź 2011, s. 149.

<sup>7</sup> D. Kochanowska, *Śródmiejskie przestrzenie publiczne – współczesne przekształcenia*, [w:] M. Kochanowski (red.), *Przestrzeń publiczna miasta postindustrialnego*, Gdańsk 2002, s. 53.

sposób z budynkiem. Przyczyna jest logiczna. Przestrzenie potrzebują publiki, walczą o jej uwagę, a nieodzownym elementem do spełnienia tego warunku jest odpowiednia do niej dostępność. Czy istnieje wobec tego miejsce bardziej dostępne ludziom niż samo miejsce ich zamieszkania? Gros społeczeństwa, z reguły cierpiącego na permanentny deficyt czasu, a zarazem powoli przekonującego się do potrzeby wygospodarowania choć odrobiny tegoż czasu dla siebie, potrzebuje przestrzeni wygodnej i łatwo dostępnej. Jako dostępność nie rozumie się wyłącznie nieskrępowanej możliwości wejścia, ale też – w ujęciu przestrzennym – bliskość takiej przestrzeni, skracanie dystansu do jej odbiorców. Nawet pomimo szczerych chęci osobie zmęczonej po całym dniu w pracy bądź w szkole brakuje zazwyczaj motywacji, aby wyprawiać się do innej dzielnicy w celach wypoczynkowych. Znacznie częściej wybór padnie na miejsce w pobliżu miejsca zamieszkania, w zasięgu pieszego dojścia, w pobliżu usług, gdzie przy okazji można załatwić „swoje sprawy na mieście”. Bazując na tych prawidłowościach typowych zachowań użytkowników przestrzeni korzystają przedsiębiorcy rozmieszczający w mieście funkcje komercyjne, zwłaszcza niektóre sieci sklepów czy bary szybkiej obsługi. Powodzenie prowadzonego biznesu bezwzględnie uzależnione jest od bliskości intensywnie uczęszczanych dróg pieszych. Analogicznie, przy założeniu, że każda miejska przestrzeń jest pewnego rodzaju produktem, potrzebuje ona większej lub mniejszej ilości narzędzi marketingowych, aby dobrze prosperować. A zatem będzie cieszyła się ciągłym zainteresowaniem

użytkowników, którzy dobrowolnie będą spędzać tam z przyjemnością swój czas wolny.

### Postrzeganie przestrzeni wczoraj i dziś

Przestrzeń miejska, poprzez stopień odejścia od naturalnego krajobrazu, jest wysoce specyficzna. Jak wskazuje Anna Franta<sup>8</sup>, miasto przeszłości nie było abstrakcją, mieszkańcy znali je namacalnie. Każdy realizował swoje potrzeby w jednym, ‘swoim’ miejscu. Sąsiedzi znali się, mieli wspólne sprawy i wspólnie działali. Funkcjonowanie w społeczności było bardzo ważnym elementem ich życia. Teraz aktywności mieszkańców nie są tak skompresowane przestrzennie, rozlewają się po całym mieście, a nierzadko i poza jego granicami. Społeczeństwo staje się coraz bardziej mobilne, a aktywność jego mieszkańców realizuje się w różnych, oddalonych od siebie miejscach, jak również między różnymi grupami ludzi. Zjawisko to powoduje wyraźną degradację znaczenia ‘lokalności’. Anna Franta stawia boleśnie prawdziwą tezę, według której „to, że ludzie nie lubią dzisiaj miejsc, w których mieszkają, że nie odczuwają więzi lokalnych, jest ceną, jaką zapłaciliśmy za postęp cywilizacyjny”<sup>9</sup>. Podobnego zdania była Jane Jacobs, która postrzegała współczesne miasto jako „sieć miejscowych relacji łączącą fizyczną formę z zamieszkującą ją wspólnotą”<sup>10</sup>. Takimi miejscami szczególnie szybkiego tempa życia i wielości zmian w życiu jego mieszkańców są zazwyczaj śródmieścia. Rolą odpowiednio ukształtowanych oraz różnorodnych przestrzeni publicznych może być stworzenie możliwości korzystania z tych specyficznych cech środowiska kulturowego lub przeciwnie –

rekompensowanie zbyt szybkiego i chaotycznego życia w centrum miasta.

Przestrzeń miejska w Polsce nie ma za sobą najłatwiejszej historii. W okresie socjalizmu, mimo przykładania dużej wagi (i propagandy) do kreowania jej jako przestrzeni wspólnej, doszło do dewaluacji idei wspólnego miejskiego dobra, które w rzeczywistości postrzegane było jako dobro niczyje. Po roku 1989 z kolei tendencja szybko zaczęła zmierzać ku procesom prywatyzacji i zawłaszczania. Ostatnie lata przyniosły mimo wszystko pewne odrodzenie wspólnotowego myślenia o przestrzeni miejskiej. Stoją za tym głównie rozmaite ruchy miejskie i obywatele coraz chętniej egzekwujący swoje „prawo do miasta”. Pojawia się jednak pytanie o możliwe sposoby tworzenia i realizowania koncepcji miejskiego dobra wspólnego, tego co właściwie oznacza to pojęcie w zależności od kontekstu kulturowego i w jaki sposób odnosi się do dobra prywatnego i niczyjego.

### Komercyjne zawłaszczanie przestrzeni publicznej

Ludzie w mieście nie zawsze się spieszą. Zwłaszcza mieszkańcy, którzy wychodzą z domu na spacer, aby zacerpnąć świeżego powietrza i złapać parę promieni słońca. Ci użytkownicy przestrzeni publicznych powinni mieć możliwość zatrzymać się co jakiś czas, znaleźć wygodne miejsce do siedzenia z atrakcyjnym widokiem. Jednak z każdym rokiem przestrzeni dających taką szansę jest w naszych miastach coraz mniej. Zjawiska groźnego osiedli, ekspansji centrów handlowych wciąż aspirujących do miana przestrzeni publicznych jak również pojawienie się symptomów gentryfikacji tylko utrwaliły nowy porządek, będący nieuchronnym na-

stępstwem przemian, powstałych w Polsce wraz z wprowadzeniem gospodarki rynkowej.

Jednym z często poruszanych w kontekście ery późnego kapitalizmu problemów, z którym borykają się w ostatnich latach kraje wysoko rozwinięte, głównie Stany Zjednoczone i kraje europejskie jest prywatyzacja tamtejszych przestrzeni publicznych. Istnieje już nawet zwyczajowe określenie tego procesu – *privatisation by cappuccino*<sup>11</sup>. Popularne miejskie deptaki, zwłaszcza na czas sezonu letniego, obrastają w ogródki przy restauracjach, barach i kawiarniach. Na co dzień nikt nie zastanawia się jednak jak wygląda dostępność takich ogródków dla kogoś, kto nie jest klientem tych lokali. Zasada jest tyleż prosta, co brutalna: kto nie ma pieniędzy – ten nie usiądzie. Przestrzeń, która pierwotnie była autentycznie publiczna, jak ulice Starego Miasta w Gdańsku czy ciąg pieszy wzdłuż sopockiej ulicy Bohaterów Monte Cassino dziś przez swoją komercjalizację mają już charakter ekskluzywny.

### Śródmieście – komfort zamieszkania

Śródmieście, jako rdzeń funkcjonalny miasta, skupia funkcje m.in. handlowe, usługowe, administracyjne, co stanowi o ich atrakcyjności dla mieszkańców. Infrastruktura społeczna jest tu z reguły na najwyższym poziomie, a komunikację miejską cechuje najgęstsza siatka połączeń. Nie pozostawia wątpliwości, iż wszystko to sprzyja stosunkowo wysokiej jakości życia, zarówno z perspektywy stałego mieszkańca jak i czasowo przebywającego w mieście turysty. Jednak podstawową kwestią, która tę jakość życia determinuje jest miejsce zamieszkania. W Gdyni, jednym z silnie nastawionych na ruch turystyczny miast Polski, znajduje się kilka re-

<sup>8</sup> A. Franta, *Jak kreować nasze miejsca – o potrzebie etyki współdziałania synergicznego*, Czasopismo techniczne. Architektura 2010, z. 5, s. 70.

<sup>9</sup> Ibidem

<sup>10</sup> J. Jacobs, *The Economy of Cities*, Nowy Jork 1969.

<sup>11</sup> Pojęcie to zostało użyte w filmie dokumentalnym Gary’ego Hustwit’a pt. *Urbanised* z 2011 r., poruszającym szereg procesów i problemów, które zachodzą we współczesnych metropoliach.

prezentacyjnych parków i skwerów, ale jednocześnie bez trudu odnaleźć można kwartały zabudowy zupełnie pozbawione zieleńców. Podwórza zajęte są zazwyczaj przez wybetonowane place parkingowe, wiaty śmietnikowe, ewentualnie pojedyncze drzewa. Brakuje tam nierzadko choćby najmniejszych zielonych skwerów czy placów zabaw dla dzieci. Mieszkańcy śródmiejskiej zabudowy potrzebują namiastki wiejskiego życia, możliwości kontaktu z przyrodą bez konieczności wędrowki z dala od miejsca zamieszkania. Kolejną kwestią, która może być dla mieszkańców centralnych dzielnic Gdyni problemem jest brak lokalnych kameralnych przestrzeni. Balkony otwierają się na mało atrakcyjne podwórza, co czyni z nich miejsca nieomal publiczne, okna natomiast – na głośnie, ruchliwe ulice czy też okna sąsiednich kamienic. Co prawda każdy, kto zamieszkuje centrum miasta musi liczyć się z pewnymi niedogodnościami, ale gmina powinna podejmować działania zrekompensowania negatywnych aspektów lokalizacji mieszkań. Miasto winno oferować atrakcyjne środowisko mieszkaniowe także przez wzgląd na fakt czasowych „zakłóceń” codziennego miejskiego metabolizmu za sprawą organizowanych imprez masowych, dedykowanych przyjezdnym wczasowiczom – w konsekwencji wielokrotniających ich liczbę.

Proces intensywnej turystyfikacji może, rzecz jasna, przynieść miastu także pewne pozytywne skutki. Aby zarówno zatrzymać ucieczkę mieszkańców miasta do własnych domów na jego obrzeżach, jak i przyciągnąć doń większą liczbę turystów, władze zobligowane są do ciągłego dbania o kondycję usług czy też poziom oferowanych atrakcji, a przede wszystkim do kształtowania wśród gości pozytywnego wrażenia o przyjaznym, bezpiecznym, interesującym,

miejscu, choćby za sprawą tak prozaicznych działań jak poprawa stanu estetycznego jego poszczególnych części. Dlatego też niezbędna jest estetyzacja nie tylko stref wzdłuż najintensywniej uczęszczanych ciągów pieszych i fasad kamienic, ale też m.in. ich dachów, zapewnienie konkurencyjnych terenów zieleni, rekreacji i sportu oraz warunków obcowania z naturą. Najprawdopodobniej właśnie gdyby nie wkroczenie do miast funkcji turystycznej, mało który władca czy właściciel terenu znalazłby motywację, aby przekształcić swoją najbliższą okolicę, poprawić jej walory wizualne czy usprawnić w pewien sposób jej funkcjonowanie.

### Turystyfikacja miast i jej granice

Prawdziwa tożsamość miasta kryje się nie tylko w ikonicznych budynkach, cenionych zabytkach czy znanych z pocztówek miejscach, ale też – a może przede wszystkim – w zbiorze jego oryginalnych, nieoczywistych elementów przestrzeni oraz społeczno – przestrzennej strukturze, pokazujących prawdziwy obraz miast<sup>12</sup>. W kontekście miasta turystycznego wyczuwalne staje się tu jednak pewne niebezpieczeństwo grożące jego mieszkańcom.

Turyści, przynajmniej ci bardziej uwrażliwieni na klimat poznawanego miejsca, poszukują autentyczności, pragną być niewidzialnym świadkiem niczym nie zmąconego, codziennego życia miasta, które niczego nie udaje, nie stawia sztucznych, kartonowych czy lukrowanych fasad przed swoimi gośćmi. Jednak granica między dopuszczaniem do takich autentycznych spotkań przyjezdnym z miejscem, a pozbawianiem mieszkańców prywatności jest niezwykle cienka i delikatna. Czasem miejsca zamieszkania i ich najbliższa okolica potrafią być w świadomości „tubylców” przepełnione tak osobistymi, emo-

cjonalnymi znaczeniami i wartościami, że wręcz niewyobrażalnym jest ich upublicznianie, czyli w pewnym sensie sprzedanie miejsc, będących materializacją tak cennej lokalnej tożsamości. Tu pojawia się oczywisty kontrargument związany z zyskiem. Jeśli decydujemy się nie udostępniać wszystkiego gościom z zewnątrz, musimy liczyć się z faktem, że nie odczujemy pozytywnych skutków ekonomicznych ich pobytu, bo wybiorą oni inny, bardziej podporządkowany sobie i łatwiejszy w eksploracji cel podróży. Wydaje się być wątpliwym, czy wówczas satysfakcja z pozostania wiernym swoim tradycjom i nieoferowania turyście każdego kąta zrekompensuje uszczuplenie potencjalnych przychodów, zwłaszcza w przypadku mieszkańców typowo turystycznych ośrodków, którym niełatwo o alternatywne źródła zarobku.

### Oferta i baza turystyczna

Dla Gdyni, miasta z morza, turystyka od zawsze stanowiła niebagatelny element, oddziałujący na jej charakter i funkcjonowanie. Co roku przyciąga mnóstwo ludzi spragnionych nadmorskiego klimatu, dlatego nieodłącznym elementem programu typowego turysty, poza plażą i bulwarem wzdłuż brzegu Zatoki Gdańskiej, jest Skwer Kościuszki ze żaglowcami – muzeami – Darem Pomorza i Błyskawicą oraz rejs promem na Hel czy do Jastarni. Nie brakuje tu też przyjezdnym miłośników wzorcowego przykładu wczesnego modernizmu, dla których przygotowano kilka lat temu specjalne ścieżki architektonicznych wycieczek, w ramach tzw. Gdyńskiego Szlaku Modernizmu<sup>13</sup>. Turystyczny charakter miasta przejawia się w realizowaniu imprez masowych czy atrakcyjnych dla turystów przestrzeni i obiektów. Obecnie większość z nich jest jednak płatna, a co za tym idzie – dostępna dla wybranych. Gdynia potrzebuje propozycji rozwoju zrówno-

ważonego i inkluzyjnego – bo traktującego na równi z przyjezdnymi turystami także mieszkańców jako odbiorców – miejskiego programu |turystycznego. Nie chodzi tu jednak o powiększanie bazy turystycznej, takiej jak hotele i pensjonaty, gdyż tych jest w mieście pod dostatkiem. Ważne jest natomiast stworzenie atrakcji, która w trakcie sezonu letniego przyciągałaby do miasta wczasowiczów, ale poza sezonem służyła jego mieszkańcom i w pewien sposób poprawiała jakość ich życia.

### Rozwiązania projektowe – dach turystyczny, dach kulturalny

Pomimo niewielu funkcjonujących obecnie w Gdyni przykładów przestrzeni inkluzywnych będących częścią budynku, kilka miejsc stanowi ogromny, wciąż niewykorzystany potencjał dla ich stworzenia. Jednym z nich jest dach dawnego PLO przy ul. 10 Lutego 24 – symbolu połączenia państwa z morzem i perła gdyńskiego modernizmu – która funkcjonuje obecnie jako siedziba wydziałów urzędu miasta, a także centrum informacji turystycznej. Publiczny charakter obiektu winien oznaczać demokratyzację przestrzeni z nim związanej, tzn. że prawo każdego mieszkańca do swobodnego z niego korzystania jest takie samo. Bezzasadne jest więc ograniczanie dostępu wyłącznie do pracowników urzędu czy stróżów budynku, gdyż powinien być w całości ogólnodostępny. Dotyczy to także powierzchni na jego dachu. Takie rozwiązanie ma istotne znaczenie psychosocjologiczne – diametralnie zmieniłoby bowiem wizerunek administracji publicznej z tzw. administracji „klęczącej” na przyjazną obywatelom, administrację „służącą”.

Chcąc zachować status jednej z polskich stolic letniego wypoczynku, władze Gdyni powinny zwracać uwagę na zapewnianie wciąż atrakcyj-

<sup>12</sup> Zob. więcej K. Nawratek, *Miasto jako idea polityczna*, Kraków 2008.

<sup>13</sup> Więcej o projekcie Gdyńskiego Szlaku Modernizmu: <http://modernizmgdyni.pl> (dostęp: 12.02.2016 r.).

nych przestrzeni. Jednocześnie jednak bez faworyzowania tych miejsc, które służyć mają wyłącznie majątnym turystom i pomijania mieszkańców, którzy chcą korzystać z oferty miasta zarówno w sezonie, jak i poza nim. Rozwiązaniem mógłby stać się rozwój miejskiego programu turystycznego, którego sercem byłoby pierwsze w Polsce sezonowe, zlokalizowane na dachu centrum informacji turystycznej. Dzięki kontynuacji funkcji budynku na jego dachu centrum już samo w sobie stałoby się atrakcją turystyczną – świetnym punktem widokowym. Takie działanie zracjonalizowałoby funkcjonowanie całego centrum. Dziś jest to bowiem przestrzeń niezbyt przyjazna turystom, zamknięta, ograniczona, z witryną przypominającą nieco sklep z pamiątkami (w którym wizyta krępuje swobodę niezobowiązujących poszukiwań informacji o mieście). Z tego też powodu niewielu turystów się tam udaje. Efekty funkcjonowania centrum, szczególnie dla inicjatyw rodzących się, jeszcze niespopularyzowanych w mass mediach, bywają co najwyżej mierne.

Gdynia jest miastem tętniącym życiem kulturalnym. W sezonie miejski rytm dyktuje kalendarz wydarzeń artystycznych, a w czasie trzech największych imprez – festiwalu Open'er, Gdynińskiego Festiwalu Filmowego i Cudawianków – Gdynia, a w szczególności Śródmieście całkowicie ulegają szczególnej atmosferze podejmowania i przesiąkają ekspresją tych wydarzeń. Można dostrzec jednak w okresie między-festiwalowym deficyt dostępnych szerszemu gronu odbiorców wydarzeń kinematograficznych. Miano stolicy polskiego kina współczesnego zobo-

wiązuje, stąd należy poszukiwać rozwiązań, które pozwolą otworzyć kulturę na przestrzeń, a przestrzeń na kulturę. Wzorcowym przykładem może być berlińska Friedrichshain, w której swą alternatywną kontynuację odnajdują wydarzenia artystyczne z Mercedes-Benz Areny, nadając przez to dzielnicę charakterystycznego, unikatowego w skali europejskiej klimatu. Postulaty takie mogłaby realizować koncepcja zagospodarowania przestrzeni dachu kamienicy przy ul. Świętojańskiej 40 na plenerowe kino<sup>14</sup>. Stałoby się ono alternatywą – ale nie konkurencją – dla tradycyjnych projekcji, formą promocji miasta, działalności Centrum Filmowego, polskich niezależnych artystów, być może przyczynkiem do nawiązania współpracy z Polskim Instytutem Sztuki Filmowej, szkołami aktorskimi, czy kinami studyjnymi.

Dostępność zaplecza w postaci Gdyńskiego Centrum Filmowego znacząco ułatwia realizację wszystkich aspektów technicznych projektu, a sama lokalizacja 'dachu filmowego' stwarza przestrzenne wydłużenie osi kulturalnej od teatru muzycznego, przez Gdyńskie Centrum Filmowe, aż po kultową ulicę Świętojańską. W pozostałym zakresie, propozycję cechuje stosunkowa prostota, a więc ekonomiczna realność inwestycji. Realizacja miejsca tego typu imprez wiąże się z koniecznością zapewnienia odpowiedniego dostępu na dach. Wymagana byłaby więc instalacja nowych, zewnętrznych pionów komunikacyjnych z windami. Jednak poza usprawnieniem przemieszczania się użytkowników nowo zaadaptowanej przestrzeni na powierzchnię dachu, realizacja znacząco popra-

<sup>14</sup> Celem badawczym autora w ramach pracy inżynierskiej było m.in. dokonanie analizy możliwości i zasadności realizacji przestrzeni wspólnych na dachach modernistycznych kamienic w obrębie gdyńskich dzielnic Śródmieścia i Wzgórza św. Maksymiliana, w wyniku których wytypowanych zostało 7 atrakcyjnych pod kątem takiego zagospodarowania lokalizacji i powierzchni dachowych. Znalazły się wśród nich wspomniane: kamienica przy ul. Świętojańskiej 40 i budynek dawnego PLO przy ul. 10 Lutego 24.

wiłaby funkcjonowanie całego budynku. Jego mieszkańcy, którzy do tej pory nie mieli możliwości korzystania z windy, odczują wymierne korzyści z modernizacji – zwłaszcza jeśli są to osoby starsze lub o ograniczonej sprawności ruchowej. Przyczyni się to też do wzrostu wartości nieruchomości bazowej i sąsiadujących, zwiększając atrakcyjność lokalizacji, głównie pod kątem usług (np. gastronomicznych), z których po projekcji korzystałby widzowie, zapewniając stały napływ klientów. Gwarantem popularności takiego miejsca niech będzie rosnące zainteresowanie, szczególnie wśród ludzi młodych, działalnością kin studyjnych, klubów filmowych, rosnąca popularność kinematografii pozostającej poza nurtem mainstreamowym. Projekt ten stara się zresztą realizować podwójną funkcję, z jednej strony zasadnicze założenie stworzenia nowych przestrzeni publicznych i wzbogacenia oferty kulturalnej dla mieszkańców Gdyni, z drugiej uatrakcyjnienia miasta, wpisania miejsca w sieć atrakcji turystycznych do których Ichną świadomi kultury mieszkańcy innych zakątków w Polsce. Taki ruch turystyczny, generowany przez osoby o określonych preferencjach i oczekiwaniach estetycznych, stworzyłby szansę na napędzenie w Gdyni koniunktury rynku specyficznych usług, stworzenie w ich ramach nowych miejsc pracy, wygo-

spodarowanie branżowej niszy dla kreatywnych lokalnych przedsiębiorców.

## ZAKOŃCZENIE

Coraz częściej zadawane, choć niemal retoryczne pytanie – do kogo należy miasto turystyczne – wydaje się być wielowymiarowe, a odpowiedź niejednoznaczna. Refleksje na temat dostępności poszczególnych stref, budynków czy ich części sprowadzają się do rozważań ile z naszego poczucia własności i cennej tożsamości chcemy i jesteśmy gotowi oddać „na pożarcie” turystycznej konsumpcji. Pewnym jest jedynie fakt, że rozwijająca się dziś coraz prężniej gałąź turystyki miejskiej nie może prowadzić do degradacji walorów, w poszukiwaniu których turyści eksplorują nieznanne sobie miejsca. Stąd, w obliczu nieuniknionego postępu procesów globalizacyjnych, przy fizycznej ograniczoności przestrzeni, szczególnie dotkliwie odczuwanej w śródmieściach miast historycznych, należy wciąż poszukiwać nowego spojrzenia na kwestie własności, definiować granice prywatności a wspólnotowości. Reżyserować i wariantować dostępność użytkowników do określonych stref, słowem, rozważnie zarządzać przestrzenią, która – o czym niestety często zapominaamy – nie jest zasobem nieskończonym.

## LITERATURA

- Celińska-Janowicz D., *Centra handlowe wobec miejskiej przestrzeni publicznej – nie tylko imitacja*, [w:] I. Jażdżewska (red.), *Konwersatorium Wiedzy o Mieście*, Tom XXIV, Człowiek w przestrzeni publicznej miasta, Łódź 2011
- Franta A., *Jak kreować nasze miejsca – o potrzebie etyki współdziałania synergicznego*, Czasopismo techniczne, Architektura 2010
- Jacobs J., *The Economy of Cities*, Nowy Jork 1969
- Kochanowska D., *Śródmiejskie przestrzenie publiczne – współczesne przekształcenia*, [w:] M. Kochanowski (red.),

*Przestrzeń publiczna miasta postindustrialnego*, Gdańsk 2002

Mellaart J., Catal Huyuk. *A Neolithic Town in Anatolia*, „Science” 1967

Nawratek K., *Miasto jako idea polityczna*, Kraków 2008

Nawratek K., *O denerwującej niemożliwości inkluzywnej architektury*, Władza sądenia 2014

Tuan Y., *Przestrzeń i miejsce*, Warszawa 1987

# Studium *La Grande Arche* na tle struktury funkcjonalno-przestrzennej dzielnicy La Defense we Francji

## Case study of *La Grande Arche* on the background of functional and spatial structure of La Defense in France

Procesy rozwojowe miast związane są ściśle z uwarunkowaniami ekonomicznymi oraz przestrzenno-społecznymi, które odnoszą się do możliwości terytorialnych prowadzenia ekspansji przestrzennej oraz zgodą społeczną na ich realizację. Procesy te wymagają zatem interdyscyplinarnego podejścia, których efekty powinny być uwzględnione w programach zagospodarowania przestrzennego osiedli. W związku z powyższym, w niniejszym artykule poddano analizie rozwój przestrzenny stolicy Francji w odniesieniu do kreacji nowego ośrodka dzielnicowego – La Defense. Na jego podstawie określono podstawowe zasady kompozycyjno-funkcjonalne wielofunkcyjnych ośrodków usługowych, wskazując m.in. jako cechy pryncypialne: potrzebę zróżnicowania funkcjonalnego, wysoką jakość przestrzeni publicznych oraz wysoką dostępnością komunikacyjną. W odniesieniu do kreacji różnego typu zabudowy wskazano ważność fizjografii w analizach geoprzestrzennych. W tym kontekście poddano weryfikacji aspekty przewietrzenia i nasłonecznienia w ramach budynku La Grande Arche De La Defense projektu Johanna Otto von Spreckelsena oraz wskazano potencjał analityczny w ramach efektu samoczyszczenia miasta wynikającego z logicznego sytuowania względem siebie obiektów wysokościowych. We wnioskach artykułu zwrócono uwagę na potrzebę holistycznego podejścia w projektowaniu urbanistyczno-architektonicznym, jako elementu stymulującego intensyfikację społeczno-gospodarczą.

Development processes of cities are related to economic, spatial and social conditions, which refer to the territorial possibilities of spatial expansion and social consent for their implementation. Therefore, these processes require an interdisciplinary approach, the effects of which should be included in spatial development programs for housing estates. In connection, this article analyzes the spatial development of the capital of France in relation to the creation of a new district – La Defense. Subsequently, the basic compositional and functional principles of multifunctional service centers were determined, indicating, among the others, as: the need for functional differentiation, high quality public spaces and high communication availability. With reference to creations of various types of buildings, the validity of physiography in geospatial analyses was indicated. In this context, aspects of airing and insolation of La Grande Arche De La Defense (project by Johann Otto von Spreckelsen) were verified and the analytical potential of the self-cleaning effect of the city resulting from the logical localization of altitude buildings were indicated. The articles' conclusions draw attention to the need for a holistic approach in urban and architectural design as an element of stimulating socio-economic intensification.

**Słowa kluczowe:** La Defense, ośrodek usługowy, La Grande Arche De La Defense, fizjografia, budownictwo wysokościowe, analiza funkcjonalna

**Keywords:** La Defense, service centre, La Grande Arche De La Defense, physiography, high-rise construction, functional analysis

<sup>■</sup> Magister inżynier, absolwent Politechniki Wrocławskiej na kierunku Gospodarka Przestrzenna, doktorant w dziedzinie architektury i urbanistyki na Wydziale Architektury PWr.

### WSTĘP

W 2007 roku ludność miejsca zdominowała liczbę ludności zamieszkującą wieś. Wieloletnia, niemniej w największej skali zapoczątkowana tuż przed rewolucją przemysłową, migracja ludności ze wsi do miast, spowodowała wiele zmian w strukturach urbanistycznych. Proces ten związany jest również z nowo powstałymi trendami w architekturze i urbanistyce. Zwiększające się zagęszczenie liczby ludności w miastach wywołało potrzebę kreowania miejsc zamieszkania, charakteryzujących się możliwie jak największą efektywnością wykorzystania przestrzeni. Proces ten wiązał się z ekspansją przestrzenną wkraczającą w otwarte tereny podmiejskie. Próbnymi ograniczania negatywnych efektów metropolizacji było kreowanie nowych, wielofunkcyjnych centrów miast, czy rewitalizacja śródmieść<sup>1</sup>. Jednym z przykładów maksymalizacji wykorzystania przestrzeni miejskiej stało się propagowanie trendu budownictwa wysokościowego. Niebagatelny wpływ na rozwój tego typu zabudowań miało wynalezienie żelbetu (1848 rok), dźwigu hydraulicznego (1852 rok), a w konsekwencji dźwigu elektrycznego (1880 rok), który de facto rozpoczął nową erę budownictwa – erę drapaczy chmur, w której otworzyły się możliwości budowania naprawdę wysoko oraz z nowo odkrytych materiałów.

W artykule poddano analizie rozwój przestrzeni Paryża w odniesieniu do nowego ośrodka

biznesowego – La Defense. Określono podstawowe zasady kompozycyjno-funkcjonalne dzielnicy będącej wielofunkcyjnym ośrodkiem usługowym, a następnie na podstawie doświadczeń projektowych, przeanalizowano wyróżnik krajobrazowy jakim jest budynek La Grande Arche w kontekście fizjografii miejsca.

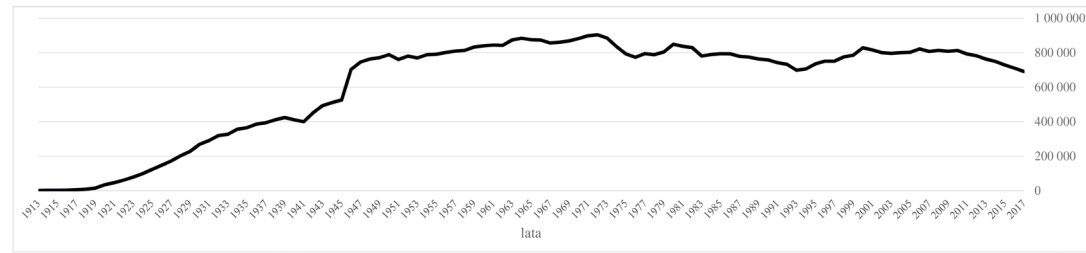
Rozwój budownictwa wysokościowego, czyli zgodnie z obowiązującą w Polsce terminologią określoną w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie<sup>2</sup> budynków wyższych niż 55 metrów wysokości licząc od poziomu terenu, przyczynił się do wytworzenia wielu *landmarków* o funkcjach symbolicznych i fatycznych w kontekście krajobrazu<sup>3</sup> dla miejsc ich realizacji, a utrwalonych w percepcji odbiorców. Współczesne tendencje wskazują, że prócz samej materii architektonicznej, istotne jest stworzenie budynku wysokościowego wraz z takim zagospodarowaniem, które wytworzy przestrzeń publiczną wysokiej klasy. Dlatego w realizacjach architektoniczno-urbanistycznych dąży się do tego, aby stwarzać szeroką ofertę rekreacyjną, w ramach założeń projektowych. Wielokrotnie realizowane jest to poprzez nawiązanie do już istniejących uwarunkowań historycznych, społecznych czy środowiskowo-przyrodniczych.

<sup>1</sup> E. Trocka-Leszczynska, A. Tomaszewicz, *Dyskusja wokół usytuowania budynków wysokich w strukturze współczesnego Wrocławia*, Czasopismo Techniczne. A, Architektura. 2008, R. 105, z. 6-A, s. 171-177.

<sup>2</sup> Dz. U. z 2015 r. poz. 1422 z późn. zm.

<sup>3</sup> I. Mironowicz, T. Ossowicz, *Koncepcja teoretyczna analizy kompozycyjnej układów przestrzennych* [w:] E. Bagiński (red.), *Techniki i metody badawcze w planowaniu przestrzennym*, Wrocław 1997. s. 101-113.

Ryc. 1. Liczba ludności w obszarze Francji metropolitalnej [\*103]



Źródło: Opracowanie własne na podstawie Narodowego Instytutu Statystycznego Insee, <https://www.insee.fr/fr/statistiques/1892088?sommaire=1912926> [dostęp: 02.01.2018]

## LA DEFENSE – WIELOFUNKCYJNY OŚRODEK USŁUGOWY

Rozwój terytorialny Francji warunkowany był znaczącym wzrostem liczby ludności kraju w schyłkowej fazie II wojny światowej [Ryc. 1]. Istota kreowania ładu przestrzennego na terenach przeznaczonych do zagospodarowania odzwierciedlona została w sukcesywnej, powojennej reformie systemu planistycznego. W szczególności w latach '80 XX w. zdecentralizowano ogólny proces planowania, w którym ład przestrzenny przeniesiono na poziom planów gminnych i międzygminnych, co w znaczącym stopniu umożliwiło prowadzenie koherentnej polityki przestrzennej.

Rozwiązaniem pozwalającym na zachowanie tożsamości przestrzeni, jest zasada dobrej kontynuacji, czyli przekształcanie przestrzeni w duchu postępu, przy jednoczesnym zachowaniu ciągłości historycznej. Wytyczna ta została wykorzystana przy tworzeniu dzielnicy La Defense.

Mimo wskazanej powyżej decentralizacji procesu planistycznego, francuskie władze z chęcią podejmują działania z zakresu urbanistyki i planowania przestrzennego<sup>4</sup>.

Z inicjatywy François Mitterranda zrealizowano szereg konkursów urbanistyczno-architektonicznych, w tym konkurs na zwieńczenie wielkiej osi (1982 r.)<sup>5</sup>. Miał to być punkt uzupełniający dzielnicę biznesową na Paryskiej Osi Historycznej. Zanim jednak przystąpiono do konkursu, opracowano plan rozwoju przemysłowego przedmieścia Paryża, które w początkowej fazie rozrastało się spontanicznie. Dzielnica zaprojektowana została poza obszarem centralnego obszaru Paryża, na pograniczu gmin Nanterre, Courbevoie i Puteaux, a ponadto oddzielona linią Sekwany od granic administracyjnych stolicy Francji. Dzięki temu, obszar ten, będący głównym centrum biznesowym kraju z siedzibą międzynarodowych korporacji, spełniający funkcje handlowe, biurowe, wystawiennicze, mieszkalne i rozrywkowe<sup>6</sup>, i będąc tym samym

<sup>4</sup> Z. Wysocka, *Kształtowanie ładu przestrzennego – doświadczenia francuskie*, MAZOWSZE Studia Regionalne, z. 6, s. 181-190.

<sup>5</sup> Ibidem.

<sup>6</sup> M. Kumorek, *Analiza rozwoju budownictwa wysokiego*, Czasopismo Przestrzeń i Forma, 2010, nr 14, s. 112-113

Ryc. 2. Lokalizacja La Defense w układzie kompozycyjnym Paryża



Źródło: Opracowanie własne na podstawie ortofotomapy ESRI

odpowiedzią na konsumpcyjne potrzeby mieszkańców, nie jest bytem ingerującym w tożsamość historycznego obszaru Paryża, ale jest swego rodzaju kontynuacją postępującą w duchu rozwijającej się cywilizacji uwzględniającej szereg istniejących uwarunkowań.

Możliwość realizacji dzielnicy biznesowej La Defense wiązał się z szeregiem wcześniej wprowadzonych działań. W 1705 roku wytyczono Wielką Aleję stanowiącą przedłużenie osi ogrodów Tuileries do Wzgórza Chaillot oraz m.in. spalenie Pałacu Tuileries (de facto umożliwiające połączenie Wielkiej Alei z Luwrem), spowodowało, że przez kolejne dziesięciolecia kreowanie kompo-

zycji urbanistycznej Paryża wiązało się z rozbudową Wielkiej Osi – aż do 1836 r., kiedy zbudowano Łuk Triumfalny na Placu Gwiazdy<sup>7</sup>.

Do budowy La Defense w Paryżu zaangażowano nową organizację: Instytucję Publiczną Zagospodarowania Defense, której celem było określenie ram zadaniowych powstania dzielnicy w perspektywie trzydziestoletniej, przy jednoczesnym uwzględnieniu uwarunkowań kompozycyjnych Wielkiej Osi.

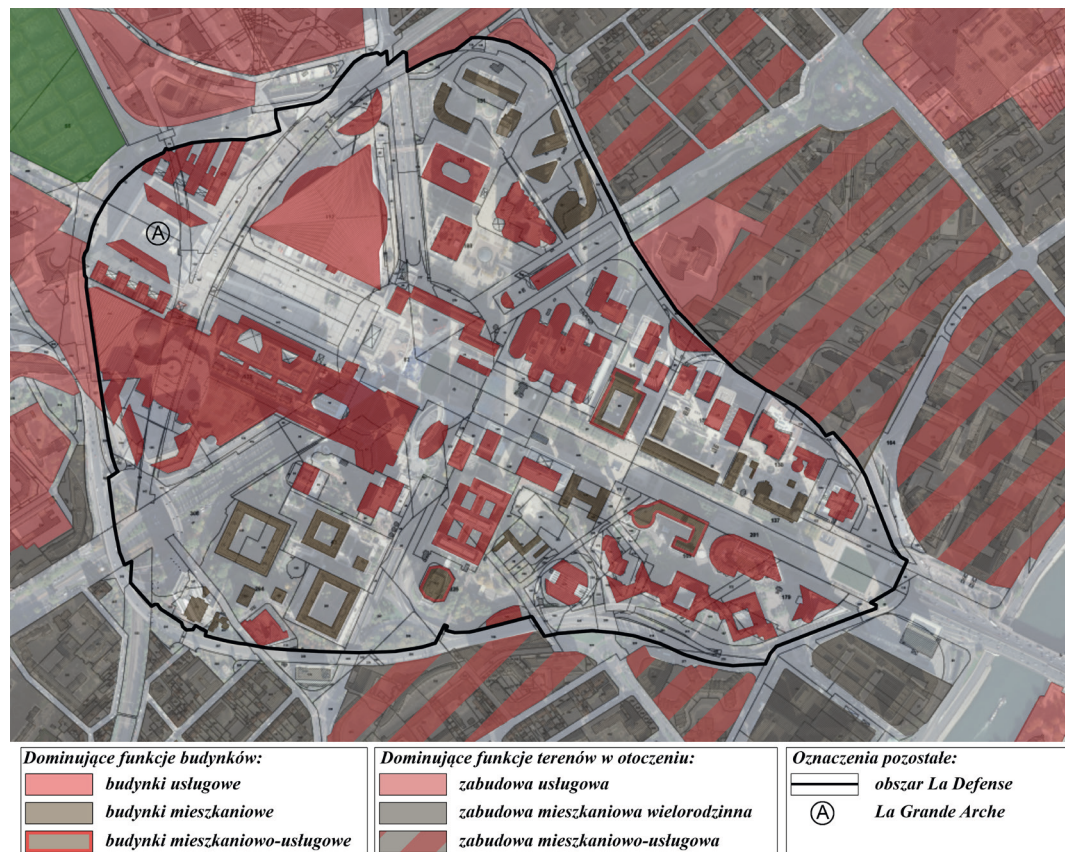
W ramach La Defense powstał szereg budynków wysokościowych, których łączna powierzchnia biurowa wynosi około 3,5 mln m<sup>2</sup><sup>8</sup>. Uwzględniono również separację ruchu piesze-

<sup>7</sup> M. Kostrzewska, *Miasto europejskie na przestrzeni dziejów*, seria skryptów Miasto • Metropolia • Region, Gdańsk 2013, s. 136-140.

<sup>8</sup> R. Musiał, *Kompozycja krajobrazu miejskiego – jakość i wizerunek współczesnego miasta*, Kwartalnik Architektury i Urbanistyki, 2011, t. 56, z. 2, s. 25.



Ryc. 3. Analiza funkcjonalna dzielnicy



Źródło: Opracowanie własne na podstawie ortofotomapy oraz danych katastralnych francuskiego geoportalu [<https://www.geoportail.gouv.fr/donnees/paris-haute-resolution>]

go realizowanego na podniesionym poziomie. Modernistyczna koncepcja La Defense poprzez pionową segregację funkcji – odseparowanie ruchu pieszego, usytuowanego na podniesionej ponad poziom terenu płycie – pozwoliła na oddanie pieszym monumentalnie skomponowanego półtorakilometrowego odcinka ośmiokilometrowej Wielkiej Osi<sup>9</sup>.

La Defense jest ponadregionalnym ośrodkiem usługowym. Prócz dominującej funkcji usługowej, w ramach dzielnicy wprowadzono zagospo-

darowanie związane z funkcjami mieszkaniowymi, dzięki czemu dzielnica po standardowych godzinach pracy w usługach nie wyludnia się [Ryc. 3]. W ramach dzielnicy występują różne atraktory ruchu, m.in. wieża widokowa, kina, gastronomia, centra handlowe, parki. Dostępność przestrzenna La Defense przejawia się w aspektach komunikacyjnych – w ramach dzielnicy zlokalizowane są stacje szybkiej kolei aglomeracyjnej RER, metra oraz autostrady, które zostały zrealizowane jeszcze przed zagospodarowaniem

budynkami. Obszar jest kompaktowo zaplanowany, jednak mimo intensywnego zagospodarowania występują przestrzenie publiczne o wysokiej jakości, które uzupełnione są różnymi formami zieleni (zielen niska, średnia, wysoka, wertykalna), jak i małą architekturą.

Współcześnie kreowana dzielnica będąca wielofunkcyjnym ośrodkiem usługowym powinna posiadać jasno określony program funkcjonalno-kompozycyjny, który odzwierciedlony został w zagospodarowaniu La Defense:

- potrzeba wielofunkcyjnego rozwoju odzwierciedlona w zróżnicowaniu funkcjonalnym obiektów budowlanych i zagospodarowaniu terenów (usługi, mieszkalnictwo, zielen, itp.),
- różnorodność architektoniczna zlokalizowana w zdefiniowanych ramach urbanistycznych,
- wysoka dostępność przestrzenna mierzona łatwością poruszania się pieszo wraz z separacją ruchu,
- wysoka dostępność komunikacyjna różnego rodzajami środków transportu (metro, pociąg, autostrady),
- przestrzenie publiczne o wysokiej jakości, zachęcające do przebywania w nich,
- częściowe otwarcie parterów budynków na usługi, w szczególności gastronomię,
- poszanowanie uwarunkowań historycznych, przy jednoczesnym uwzględnieniu potrzeb rozwojowych,
- wyposażenie przestrzeni publicznych zielenią.

Rozwój przestrzenny współczesnych centrów, w których zlokalizowane są budynki wysokościowe, wymaga uwzględnienia szeregu czynników, niewynikających wyłącznie z opisanych powyżej zasad kształtowania wielofunkcyjnych

ośrodków usługowych. Pojedyncze obiekty stanowią wartość samą w sobie, a tym samym muszą realizować ideę zrównoważonego rozwoju, opartego również o wskaźniki społeczne, gospodarcze, czy uwarunkowania geoprzestrzenne, w tym o aspekty fizjograficzne – nasłonecznienie, stosunki wietrzne, etc.

### LA GRANDE ARCHE DE LA DEFENSE

W 1982 roku ogłoszono konkurs na ukształtowanie architektoniczne czoła dzielnicy Defense (Tete Defense)<sup>10</sup>. Celem konkursu miało być odpowiednie na miarę czasów zakończenie znanego na całym świecie założenia Wielkiej Osi. Autorem zwycięskiego projektu został Johann Otto von Spreckelsen, duński architekt, który kończył, a następnie pracował w jednej z najlepszych szkół urbanistycznych Królewskiej Akademii Sztuk w Kopenhadze.

Jego projekt stał się wyróżnikiem dla idei współczesnej urbanistyki. W swoim opracowaniu zaproponował obiekt o nazwie Grande Arche (tłum. Wielki łuk)<sup>11</sup> stanowiący odwzorowanie dla Łuku Triumfalnego, który został opisany przez Jacka Gyurkovicha jako: Budowla ta jest niezbędnym w kompozycji urbanistycznej Wielkiej Osi zwornikiem spinającym miasto. Lekkie skrócenie bryły jest genialnym zabiegiem Spreckelsena sprawiającym, że zamykając pięciokilometrowy odcinek Wielkiej Osi dzielący go od napoleońskiego Łuku Triumfalnego, otwiera całą kompozycję w nowym kierunku, w stronę przyszłości<sup>12</sup>.

Grande Arche jest budynkiem w kształcie sześciokąta z wyciętym środkiem, który otwiera

<sup>10</sup> A. Pieńkos, *Nowy Paryż Mitteranda*, Architektura Murator, nr 5, 1996, s. 44-45.

<sup>11</sup> W literaturze pojawiają się również nazwy: *La Grande Arche de La Defense* – Wielki łuk La Defense, *Grande Arche de La Fraternité* – Wielki łuk Braterstwa.

<sup>12</sup> J. Gyurkovich, E. Węclawowicz-Gyurkovich, *Współczesne miejskie bramy i wieże*, Kwartalnik Architektury i Urbanistyki, 2008, t. LIII, z. 2, s. 6.

Ryc. 4. La Grande Arche



Źródło: <https://pixabay.com/pl/budynku-wie%C5%BCa-zabytki-la-d%C3%A9fense-2353100>; [dostęp: 02.10.2018]

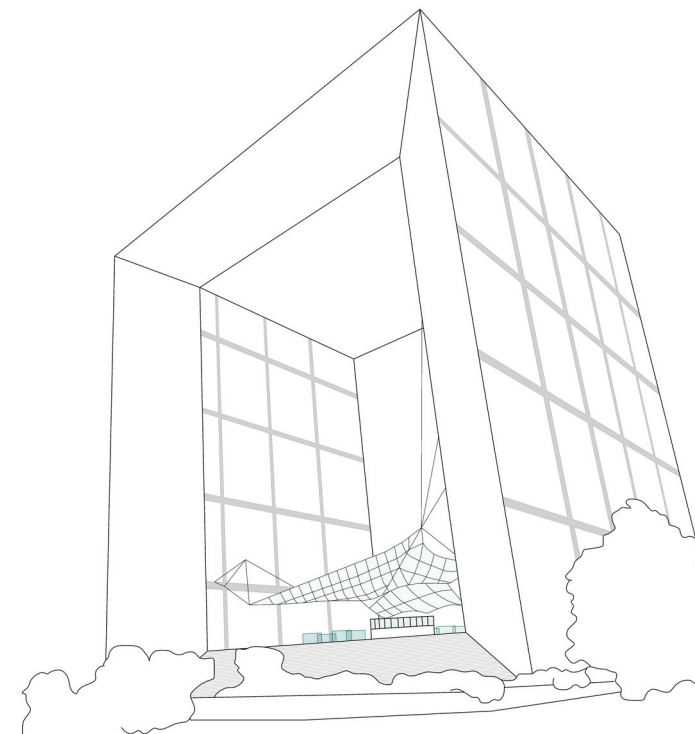
Wielką Oś na nowo, co uwidocznione jest również w obecnym planie miasta, gdyż oś jest kontynuowana za Grande Arche<sup>13</sup> w kierunku zakola Sekwany. Według polskiej klasyfikacji należy do budynków wysokościowych, jego wysokość wynosi 110 metrów, szerokość 108 metrów, natomiast głębokość 112 metrów. Budowa została rozpoczęta w 1985 roku, a zakończono ją w 1989 roku. W 1986 roku, rok przed własną śmiercią, Johann Otto von Spreckelsen zrezygnował z nadzorowania budowy i przekazał prawa francuskiemu architektowi – Paulowi Andeu. Omawiany powyżej przez Jacka Gyurkovicha obrót wokół pionowej osi o kącie 6.33°, prócz

nadanej temu idei urbanistycznej otwierania na nowo Wielkiej Osi, jest związane ściśle z aspektami technicznymi – poniżej zlokalizowana stacja RER i autostrada uniemożliwiły sposób posadowienia Grande Arche w sposób idealnie symetryczny na Wielkiej Osi. Gabaryty oraz kształt odzwierciedlają ważność obiektu, który mimo nie najwyższej wartości wysokości w całej dzielnicy, dominuje w przestrzeni.

Kształt budynku zakłada również wprowadzenie ogólnodostępnej przestrzeni publicznej w ramach najniższej położonych kondygnacji – wyniesioną powyżej poziomu placu przy którym stoi, jednak dostępną poprzez wprowadzenie scho-

<sup>13</sup> M. Kumorek, *Analiza rozwoju budownictwa wysokiego*, Czasopismo Przestrzeń i Forma, 2010, nr 14, s. 113.

Ryc. 5. Grande Arche – schemat przekroju poziomego z widokiem na poziom terenu i elementy ograniczające niekorzystne warunki wietrzne



Źródło: Opracowanie własne

dów terenowych. Przestrzeń wykreowana między ścianami Grande Arche oraz na samym placu przed budynkiem w pierwotnej fazie nie uwzględniała aspektów fizjograficznych, które później zmodyfikowano. Mimo to zaplanowanie obiektu z uwzględnieniem szeregu istniejących uwarunkowań odzwierciedla jakość założenia dzielnicowego, będącego pozytywnym pomnikiem epoki.

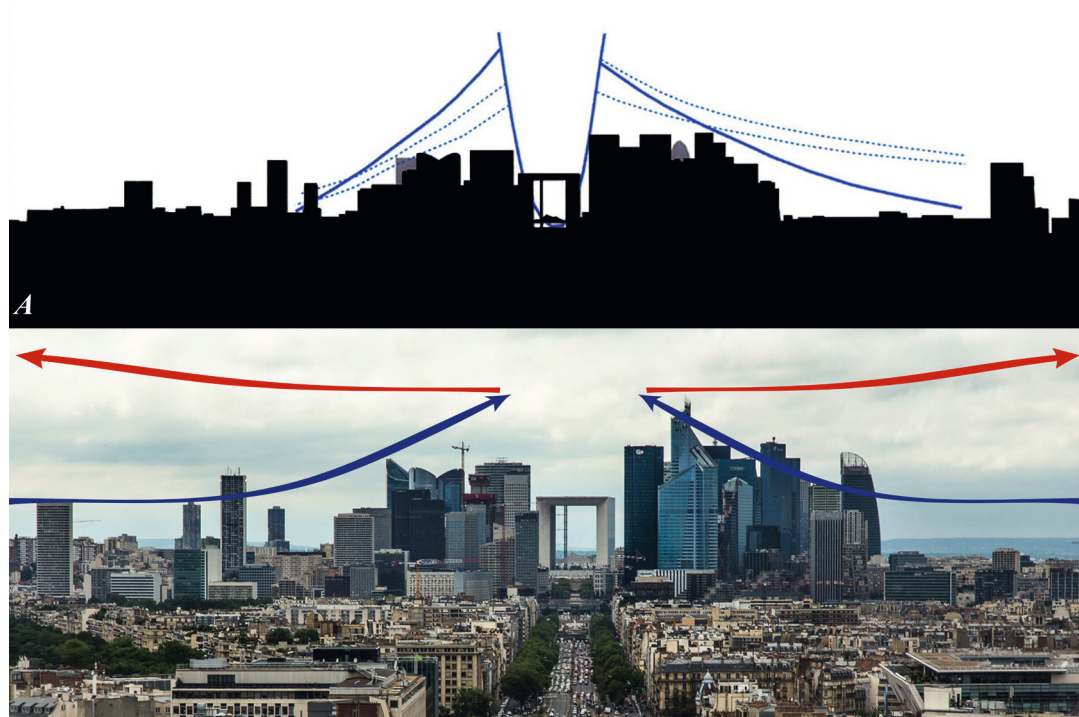
#### FIZJOGRAFIA A ARCHITEKTURA I URBANISTYKA

Wprowadzenie w budynku wycięcia kontynuującego paryską oś kompozycyjną spowodowało szereg elementów związanych bezpośrednio

z uwarunkowaniami ekofizjograficznymi. Generalne zasady kształtowania urbanistyki miasta wskazują, że realizacja szerokiego traktu ulicznego może spowodować zmianę sposobu przewietrzania miasta, a tym samym lokalną zmianę kierunków wiatru<sup>14</sup>. Efektem tego, w odniesieniu do Grande Arche, jest częściowo przypadkowe wykreowanie dyszy powietrznej, czyli przyspieszenia prędkości wiatru w ramach zwężonej ścianami budynku przestrzeni. W wyniku, wyniesiona do góry przestrzeń publiczna staje się mniej przyjemna ze względu na wiatr oraz efekty akustyczne powstające przy odbijaniu fal powietrznych. Dodatkowo, podniesienie przestrzeni między ścianami powyżej poziomu placu

<sup>14</sup> R. Gnatowska, *Planowanie terenów zabudowanych w zgodzie z zasadami zrównoważonego rozwoju z zastosowaniem metod modelowych*, Inżynieria Ekologiczna, 2013, nr 33, s. 35-40.

Ryc. 6. Schemat zadaszeń i szklanych płyt wystawowych



Źródło: Opracowanie własne

umożliwia bliższy kontakt człowieka z prądami o większej prędkości.

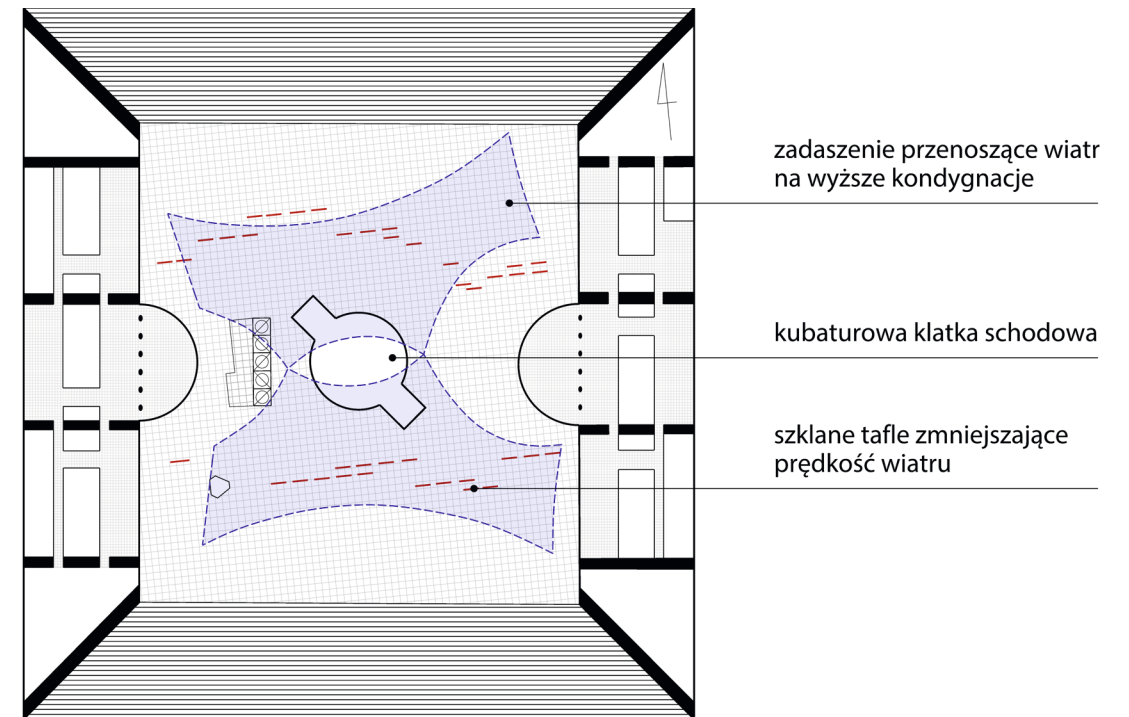
W związku z tak powstałymi zmianami środowiskowymi, zdecydowano się wprowadzić zadaszenie o opływowym kształcie, które ma na celu przenoszenie prądów powietrznych w górę, a te, które trafiają poniżej zadaszenia – tłumione są przez szklane płyty, będące jednocześnie elementem wystawowym [Ryc. 6].

Wprowadzenie elementów ograniczających negatywne powiewy wiatru w znacznym stopniu przyczyniło się do poprawy jakości przestrzeni, mimo to nadal wiatr jest nieprzyjemnym elementem akustycznym. Pozytywnym elementem jest uwzględnienie i racjonalne zrealizowanie pozostałych składowych fizjograficznych, a w szczególności nasłonecznienia.

Ponadto za pozytywne należy uznać ukształtowanie gabarytów i wysokości zabudowy w skali ogólnomiejskiej. Tak wykreowana przestrzeń sprzyja efektowi samooczyszczenia, który przy uwzględnieniu sumy kierunków wiatrów umożliwia wyparcie poza centrum i obszary zabudowy nieczystości takie jak: kurze, unoszące się w powietrzu zawiesiny, etc.

Zagadnienie efektu samoczyszczenia się miasta, mimo powszechnej wiedzy w kręgu urbanistów dotyczących jego występowania, nie zostało wskaźnikowo zbadane w celu znormalizowania, a w dalszym etapie, np. wykorzystania do prowadzenia analiz geoprzestrzennych w środowisku GIS. Proces optymalizacji wysokości zabudowy w mieście wymaga holistycznego uwzględnienia elementów takich jak topografia terenu, kształt i gabaryty istniejącej zabudowy,

Ryc. 7. Schemat kompozycyjny dzielnicy (A) w kontekście efektu samooczyszczenia miasta (B)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie A – Schema Directeur de Renouveau de la Defense, B - <http://www.ladefensehotels.com/images/slideshow4.jpg>; [dostęp: 10.01.2018]

jak również kompozycji całości obszaru zurbanizowanego, co bezpośrednio ma odzwierciedlenie w omawianym zagadnieniu.

## ZAKOŃCZENIE

Ekspansja przestrzenna miast w kontekście intensyfikacji gospodarczej jest złożonym zjawiskiem wymagającym interdyscyplinarnego podejścia, w szczególności odnoszącego się do procesów kształtowania i stymulowania rozwoju przy pomocy urbanistyki.

Przykład Paryża i jego wysoce zurbanizowanego obszaru metropolitalnego wskazuje, że określenie nadrzędnych ram rozwojowych La Defense umożliwiło na przestrzeni lat powstanie wielofunkcyjnego ośrodka usługowego, który speł-

nia zarówno funkcje ponadregionalne (m.in. siedziby międzynarodowych korporacji, walory turystyczne wynikające ze szczególnych walorów architektonicznych), jak i funkcje lokalne (m.in. przestrzenie publiczne wysokiej jakości, funkcja biznesowa uzupełniona o funkcję mieszkaniową). Wynikiem tego jest całościowa kreacja obszaru oparta o rozwój gospodarczy, realizowana w wysokiej klasie założeniu urbanistyczno-architektonicznym. W rezultacie, dziś prowadzone są rozmowy na temat rozbudowy dzielnicy La Defense oraz rozszerzeniu programu funkcjonalnego obszaru, m.in. o system zieleni urządzonej i innych obiektów wysokościowych.

Realizowanie współczesnej architektury wysokościowej, w szczególności w obszarach roz-

wojowych i zurbanizowanych, wiąże się z szeregiem analiz oraz uwarunkowań, które mają na celu zwiększenie zainteresowania obiektem jak i jego otoczeniem, a w efekcie zwiększeniem prestiżu miejsca. Ważnym jest, aby w szeregu niezbędnych uwarunkowań nie pominąć tych związanych z fizjografią w skali mikro (pojedynczego obiektu – np. nasłonecznienie, przewietrzanie) oraz w skali makro, z uwzględnieniem zjawisk mających bezpośredni wpływ na otoczenie. Zrealizowanie w 1982 roku konkursu na zwieńczenie osi paryskiej, a w 1985 roku rozpo-

częcie budowy Grande Arche stało się istotnym momentem dla współczesnej architektury i urbanistyki, który rozpoczął szereg debat na temat zasad kształtowania ośrodków usługowych, jak i wpływu założeń urbanistycznych na środowisko antropogeniczne. Dodatkowo na przykładzie La Defense, warte podkreślenia jest holistyczne podejście w kształtowaniu nowych obszarów wielofunkcyjnych, jako miejsc stymulujących intensyfikację społeczno-gospodarczą poprzez lokalizację różnego typu zabudowy i funkcji.

## LITERATURA

Gyurkovich J., E. Węclawowicz-Gyurkovich, *Współczesne miejskie bramy i wieże*, Kwartalnik Architektury i Urbanistyki 2008, t. LIII, z. 2

Kostrzewska M., *Miasto europejskie na przestrzeni dziejów*, seria skryptów Miasto • Metropolia • Region, Gdańsk 2013

Kumorek M., *Analiza rozwoju budownictwa wysokiego*, Czasopismo Przestrzeń i Forma, 2010, nr 14

Mironowicz I., T. Ossowicz, *Koncepcja teoretyczna analizy kompozycyjnej układów przestrzennych* [w:] E. Bagiński (red.), *Techniki i metody badawcze w planowaniu przestrzennym*, Wrocław 1997

Musiał R., *Kompozycja krajobrazu miejskiego – jakość i wizerunek współczesnego miasta*, Kwartalnik Architektury i Urbanistyki 2011, t. 56, z. 2

Pieńkos A., *Nowy Paryż Mitteranda*, Architektura Murator 1996, nr 5

Trocka-Leszczyńska E., A. Tomaszewicz, *Dyskusja wokół usytuowania budynków wysokich w strukturze współczesnego Wrocławia*, Czasopismo Techniczne. A, Architektura. 2008, R. 105, z. 6-A

Wysocka, *Kształtowanie ładu przestrzennego – doświadczenia francuskie*, MAZOWSZE Studia Regionalne, z. 6